

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Grudnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 grudnia.

W przeszłą sobotę, d. 3 grudnia, o południu Jey Cesarska Wysokość Wielka Xieźna, *Marya Pawłowna*, z Małżonkiem Swoim Jego Wysokością Następcą Wielkim Xieciem *Sasko-Weimarskim*, przybyła na przedmieście miasta *Jumburga* nad rzekę *Ługę*, gdzie została spotkana przez honorowniczego. urzędników cywilnych i mieszkańców miasta, od których przeprowadzana, po wyjściu z pojazdu, przechodziła przez rzekę po przyspobionych na łodzie mostkach, a po szczęśliwem przeysciu udała się do katedralnego kościoła, gdzie została przyjętą przez protojereja kościoła, z krzyżem świętym, przy odgłosie dzwonów. Po odprawieniu dziękczynnych modlitw, Jey Wysokość ucałowała obrazy; a po wyjściu z kościoła i po przyjeździe do domu pocztowego, raczyła zabawić czas niejaki w domu *P. Fricza*, nim się przeprawiły pojazdy; a potem, wśród okrzyku hucznego *ura*, wielkiej liczby zgromadzonego ludu, udała się w dalszą podróż na trakt petersburski. Tegoż dnia o godzinie 10tej w wieczor Jey Wysokość przybyła do *Pałacu Strelnińskiego*, gdzie Jey Wysokości oczekiwali Najjaśniejszy Cesarz Jegomość i Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość *Marya Federowna*, a po herbacie udali się napowrót do *Petersburga*. Następnego dnia był obiad familiyny u Jey Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xieźny *Alexandry Federowny*.

Naymilsiościwiey mianowani: moskiewski marszałek powiatowy stanu ślacheckiego, rzeczywisty radca stanu, Xieże *Chowański*, radcą tajnym; moskiewski sędzia sumienny brygadyr, *Kaszkın*, rzeczywistym radcą stanu; marszałkowie powiatów: możayskiego *Kamynin* radcą stanu i klinśkiego assesor kolegialny, *fon Wizin*, radcą dworu.

Kamerjunker Xieże *Łobanow Rostowski*, należący do oberprokursorskiego stołu, mianowany radcą stanu i naznaczony gubernatorem cywilnym riazzańskim.

Na mieyscu uwolnionego, na własną prośbę riazzańskiego wice-gubernatora radcy stanu, *Kamieniewa*, wice-gubernatorem riazzańskim mianowany radca kolegialny *Peyner*, zostający pod wiedzą ministerjum skarbowego.

Podolski wice-gubernator radca stanu, *Hrabia Grocholski*, naylaskawiey mianowany kamerherem dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Gaz. Petersb.*)

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 25 listopada, wyrażono: „Z przyczyny długo trwającej choroby ministra morskiego, Admirała Margrabiego *Traversé*, znajduję nieodbitcie potrzebnem ustanowić przy Mnie, do jego wyzdrowienia, Naczelnika Sztabu wydziału morskiego, na którego wkładam czasowie sprawowanie wszystkich obowiązków, do ministra morskiego należących, zostawując Kollegium Admiralicji, wszystkie departamenty, mieysca i osoby, w teraźniejszym ich stanie; zaczem obowiązane są one udawać się, do niego z przedstawieniami w rzeczach do wydziału swego należących, i będą przez niego otrzymywały Moje rozwiązania, takż Komitetu ministrów, również i własne samego Naczelnika Sztabu, zupełnie tak, jak dotąd się odbywało przez pośrednictwo Ministra. Naczelnikiem morskiego sztabu Mojego, Rozkazuję bydź kontradmirałowi *Mollerowi* 2mu. (*Gaz. Senac.*)

D. 10 listopada w *Nikołajewie* spuszczone nową fregatę 44działową.

D. 5 listop. na samym początku godziny 4tej zpołudnia, w *Machnówce* doznali trzęsienia ziemi, które zrazu tak było mocne, że w domach drzwi i sprzęty drżały, a coraz się zmniejszając, około dwóch minut trwało. Tegoż dnia o godzinie 5tej z południa było trzęsienie ziemi w *Oczakowie* i 2 minuty trwało. Tegoż miesiaca d. 4go na początku godziny 4tej z południa lekkie trzęsienie ziemi w *Nikołajewie* 6 sekund trwało.

AUSTRYA.

(z *Korr. i Gaz. Warsz.*) *Wiedeń* dnia 15 grudnia. Głoszą tu o wyjeździe do Rzymu Arcy-Xieźcia Kardynała *Rudolfa*. Ma on bydź następcą teraźniejszego Papieża.

Ustawę względem węglarzy, nie tylko ogłoszono przez wszystkie gazety, ale też rozdano wszystkim właścicielom domów, a żeby udzielili swym mieszkańcom.

Hermanstad dnia 22 listopada. Wiadomo jest wszystkim bojarom w *Multanach* i *Włoszczynie*, iż gdy dawniey *Porta* wiodła wojnę z mocarstwami chrześcijańskimi, radzono w *Dywanie* wytepić całą ludność w obu tych Xieźtwach, i kray zamienić w pustynią. Twierdzą z pewnością, że i teraz *Dywan* podobnież myśli, i w przypadku wojny z *Rossyą*, zechce przywieść krwawy ten zamiar do skutku. Któż więc w takim stanie rzeczy chciałby wrócić do *Multan* i *Włoszczyny*? Wreszcie firman ogłaszający amnestyą, nadaje ją tylko przyjaciółom *turków*, a za głowę każdego ich przeciwnika stanowi nagrodę, wynoszącą 4 piastry. Tkwią jeszcze w świeżej pamięci wypadki podczas ostatniej wojny *Rossyi* i *Austrii* z *Turcyą*, gdy *W. Wezyr* wyznaczył po jednym cekinie nagrody za każdą dostawioną mu głowę żołnierza *rossyjskiego* lub *austriackiego*. Coż wtedy czynili *spahowie* i *janczarowie*? Aby dostali pieniądze, ucinali głowy *chrześcijanom*, *poddanym Porty*, *Włochom* i *Multańczykom*, oddawali je do obozu *W. Wezyra*, i odbierali przeznaczoną nagrodę, udając, iż są głowami żołnierzy nieprzyjacielskich. Łatwo więc sądzić można, że i teraz *muzułmani* dla dostania 4 piastrow bynajmniej nie zważają, czy ucinają głowę winnemu lub niewinnemu.

PRUSSY.

(z *Kor. i Gaz. Warsz.*) *Berlin* dnia 15 grudnia. Król nasz mianował *Królewica*, następcę tronu, prezesem kommissyi układającej nową dla monarchii pruskiej konstytucyą.

D. 18. Monarcha nasz potwierdzając urządzenie towarzystwa ziemiańskiego kredytowego w Wielkiem Xieźtwie *Poznańskim*, mianował naczelnego prezesa *Zerboni di Sposetti* w *Poznaniu*, kommissarzem królewskim, a *Hrabiego Jana Potworowskiego*, prezesem sądu ziemskiego we *Wschowie*, jeneralnym dyrektorem nowego tego instytutu.

Wyszło tu z druku dziełko pod napisem: *Nieochybné zwalczenie turków*, wydane przez *Pana Voss*. Jest w niem osobliwszy plan wojny przeciw *turkom*. W trzeciej części wyczytujemy sposoby, podług których *turcy* wypędzeni bydź mogą z *Europy*, i odjęta im byłaby sposobność powrotu

do niey. Dowiedziono tam naprzód, iż nie bardzo łatwo turków wypędzić, jak niektórzy zapaleńcy i nieświadomi rzeczy sądzą. Radzi więc autor, ażeby ta wyprawa dobrze się powiodła, nasamprzód 50letni pokój między chrześcijanami; powtóre, żeby wystawić 1,080,000 woyska. Radzi daley, ażeby nie tak kwapić się ze wzięciem Stambułu, jak Napoleon ze wzięciem Moskwy, ale wkroczyć wprzód w 500,000 woyska do Azji mniejszey, a w Europie działać szczególniey nad Dunajem. W czasie połączenia się stojącego nad Dunajem woyska z południowymi grekami, ma im jeszcze przybyć na pomoc 60,000 Włochów. Wtedy ruszyć powinny znad Dunaju woyska ku Kaukazowi, wkroczyć przez Mingreliją i Georgiją, i utrzymać przez kozaków związek z morzem Czarnym. Lekka jazda zagrozić ma Alepowi i Mozulowi, wszedłszy wprzód z Persami w układ, ażeby Stambułowi nie pośpieszyli na pomoc. Tym czasem francuzi wziąć mają ze 150tysięcznem woyskiem Smirnę, i pospołu z Hiszpanami i Portugalczykami przystąpić do wspólnego działania. Po zdobyciu wszystkich wysp greckich, i wypędzeniu floty tureckiey z Archipelagu, połączyć się mają rozmaite korpusy na równinach Saratu i Stateliny. Rosyianie powinni wkroczyć od strony wschodniej morza Czarnego, i połączyć się z woyskiem związkowem w Natolii. Czterdziestotysięczny korpus austriacki przeysć ma przez Idę do Dardanelów, kiedy zagrażać będzie flota angielska Hellespontowi, a Bosforowi rosyjska. W górach Azji mniejszey toczona bydz powinna wojna tym sposobem, ażeby całe korpusy woyska spotykały się z korpusami. Utraci więc przez to Stambuł dowóz żywności, a tureckie w Romanii, Bulgaryi i Macedonii woyska, częścią orężem, częścią zarazą i głodem wyteplone zostaną. Upadnie nareście groźny dotychczas chrześcijaństwu Stambuł, i w przeciągu lat pięciu zabrane będą wszystkie ottomańsko-azyatyczne kraje, od brzegów Eufratu aż do stepów Arabii.

HISZPANIA.

(z Kor. Warsz.) *Madryt dnia 27 listopada* Przełożenie miasta Korunny przesłane Królowi, tudzież powinszowanie danego przykładu energii przez Kadyx całej Hiszpanii, mają bydz dziełem wpływu dowodzącego w Galicyi jenerała Mina, przezwanego *Republikaninem*. Słychać, że ministerium nakazało mu złożyć dowództwo, i pójść do aresztu; lecz on, zamiast złożenia dowództwa, stanąć miał na czele powstania, i ciągnie ku Madrytowi we 30,000 woyska. Ciekawa, czy się ta wieść sprawdzi.

Utrzymuje się pogłoska, że terazniejsi ministrowie upadną, a w tym razie, jenerał Riego będzie upoważniony przybydz do Madrytu, gdzie znakomity urząd dostanie. Sama obecność tam jego byłaby ważnym wypadkiem.

Pomimo, że Król zawiesił w urzędowaniu urzędników cywilnych, wojskowych i duchownych w Kadyxie i Sewilli, którzy przesłane mu przełożenie przeciw ministrom podpisali, nadchodzą atoli ze wszystkich stron królestwa podobne tamtym przełożenia. Trudno zgadnąć, do czego to oburzenie się umysłów doprowadzi, i jest powód lękania się, aby w jakim dniu nie wybuchnęło gwałtowne odkazanie się za systematem, więcey lub mniej rozsądnym, mniej więcey śmiesznym; ale zdaje się bydz niepodobienstwem, ażeby do dawnego stanu rzeczy powrócono. Głoszono temidniami o utworzeniu się nowego towarzystwa przyjaciół konstytucyi, które przyłożyłoby się może do rozszerzenia szczęśliwych jej pożytków. Zapewniają, że już przepisy dla niego ułożono, i że są w niem osoby wielki wpływ mające, a między niemi kilku radców stanu znanych z umiarkowania. Zeby bydz przyjętym do tego towarzystwa, potrzeba bydz od 7 członków jego podanym i otrzymanym zatwierdzenie od większości członków. Wychodzić ma gazeta, która jedynie skutek obrad tegoż towarzystwa ogłaszać będzie. Jenerał Morillo, przywrócony do dowództwa wojskowego w Madrycie, nie jest lubionym; i polityczny byt jego

zawisł od bytu terazniejszych ministrów. Tymczasem, Stany obradują ciągle nad rozpoczętymi projektami, jako to: skarbowym, taryfą celną, podziałem kraju we względzie wojskowym i t. d. Wybory do przyszłego prawodawstwa idą także swoim trybem. Prowincya Valladolid wybierze zapewne Pana Perez de Castro, byłego ministra stanu, o co się stara. Jest to mąż pelen rozsądku i liberalny, a był już deputowanym na pierwszych stanach nadzwyczajnych. P. Garcia de Herreros był minister sprawiedliwości podał się na deputowanego w prowincyi Soria. Sądzi on o rzeczach zdrowo, ale ma nieco przesadzone widoki.

Nadzwyczajny goniec przywiózł dnia 22 listopada z Korunny do Madrytu przełożenie przeciw ministrom, podpisane imieniem wszystkich mieszkańców Korunny, przez celniejszych urzędników cywilnych i wojskowych. Zapewniają, że oficer, który je przywiózł, prosił o kategoryczną odpowiedź na dzień 24 listopada, z czego wnosią, iż przywiózł może odrozkę oderwania się i niepodległości tej prowincyi.

Doniesiono z Barcelony pod dniem 20 listopada, że tam jenerał Riego spodiewany: bo go już niedaleko tego miasta widziano, skąd potem ma pojechać do Kadyxu.

ANGLIA.

(z Kor. i Gaz. Warsz.) *Łondyn dnia 30 listopada.* Czytamy w jednej z gazet naszych: „Sądziłszy zawsze i dotrą sądzymy, że wojna jest nieochybną. Niepodobienstwo, ażeby Porta przystała na podane od Rossyi warunki, utwierdza nas w tém zdaniu. Ustąpienie Multan i Wołoszczyzny nie byłoby dostateczne do wstrzymania zajądlności turków. Ogłoszono już wojnę Turków z Grekami za wojnę religijną, a wzbudzone przez to namiętności nie mogą bydz od razu usłpione. Gdyby się nawet udało skojarzyć pokój, lub uczynić zawieszenie broni z Turcyą, krótkoby trwała spokojność. Dopóki turcy zostawac będą w Europie, przyjaźń ich z grekami trwać nie może: bo gdyby i wszystkie mocarstwa ogłosiły się opiekunami greków, nigdyby one nie zdołały zasłonić ich od nieprawości, przesądów i zemsty tureckiey. Zdaje się więc, iż oręż tylko, ten wielki spór rozstrzygnie. Jeżeliby zaś mocarstwa wymagały od Greków pokoju, nie bez oporu poddałoby się temu, gdyż już na lądzie i morzu znaczne odnieśli zwycięstwa, a siła ich codziennie się wzmaga przez jedność, zapal i karność.”

Znaleziono niedawno w rzece Clyd (w Szkocyi) węgorka mającego 18 stóp długości, a 2 szerokości. Mięso jego było wyborne.

Niedawno w okolicach Glasgowa zdarzył się osobliwy przypadek. Młoda dziewczyna, mająca już wkrótce bydz zaślubioną, nie miała za co sobie sprawić sukni weselney. Tymczasem dowiaduje się iż dla podeszłej jakiejs pany, która jeszcze maskę młodości przywdziać chciała, potrzebowano 5 przednich zębów. Zdawało się osobliwej tej dziewczynie, iż lepiej jest postradać tę najpiękniejszą prawie pici jej ozdobę, niż na ślubie pokazać się bez sukni weselney. Wkrótce miejscowy dentysta uskutecznił jej chęci, i panna młoda z radością pośpieszyła na obrządek małżeński, wzięwszy pieniądze za odstąpione dla owej pany zęby.

Dnia 4 grudnia. Znana śpiewaczka Pani Borgondio, która do kraju naszego płynęła, utraciła życie w czasie burzy przy rozbiciu się okrętu, na którym była. Pani Katalani daje ciągle koncerta w Irlandyi.

Dnia 8. Członkowie kompanii handlowey tureckiey odprawili tu d. 3 b. m. zgromadzenie, na którym podano listy odebrane niedawno przez *Wiedeń* ze *Stambułu*, a potwierdzające wiadomość o wojnie między Turkami a Persami, i wtargnięciu Persów do Turcyi. Donoszą oraz, iż syn Szacha Perskiego dowodzi woyskiem wynoszącem 110,000 głów, i że bitwa pod *Bagdadem* była bardzo krwawą.

Już nawet *Kuryer*, gazeta ministeryalna tutaj, przynajmniej, iż jest wielkie podobienstwo do wojny z Turcyą.

Jedna z gazet tutejszych pisze, iż listy prywatne odebrane z Paryża wzmiankują o pogłosce, że Król nasz wejdzie w związku małżeńskie z Xieźną Parmy, wdową po *Napoleonie*.

Słychać, iż ministrowie wkrótce po rozpoczęciu obrad parlamentowych podadzą projekt zniesienia dotychczasowego prawa zbożowego, pozwalając wprowadzać zboże zagraniczne, lecz zapewne ustanowią wielką opłatę.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu*, dnia 10 listopada. Naczelnym kommissarz angielski na wyspach jońskich wydał dnia 29 z. m. urządzenie, aby w żadnym porcie nie przyjmowano okrętu wojennego tureckiego lub greckiego, chyba gdyby go burza zapędziła, i aby nikt żadnego nie miał związku z tym okrętem. Wykraczający uważany będzie za buntownika przeciwko rządowi.

T U R C Y A.

(z *Korr. Warsz.*) *Stambul*, d. 10 listopada. Los narodów w tém jest podobny do losu ludzi prywatnych, iż w nasyconiejszych chwilach, wszystko na ich zgubę sprzysięgać się zdaje. Zagrożona Porta od wielkiego Mocarstwa i napadnięta w państwie własnym przez nieprzyjaciela walczącego z odwagą rozpacz, rozjątrzyła teraz na siebie niemniej groźnego nieprzyjaciela. Oddawna trwały zatargi między Turcją a Persją. Być może, iż ostatnia użyła obecnej sposobności dla odebrania wydartych jej przez Turków prowincyj. Cokolwiek bądź, to pewna, że wojna wypowiedziana została. Wszyscy persowie, bawiący w Turcji, są uwięzieni, i najszybciej posłano rozkaz uzbrojenia całej potęgi tureckiej. Nienawisć, dzieląca zwolenników *Omara* i *Alego*, nienawisć równa tej, jaką mają przeciwko chrześcijanom, uczyni wojnę tę straszną. Spodziewamy się, iż wypadek ten będzie miał pomyślny wpływ na sprawę Greków.

Nowy firman W. Sultana wzmiankuje, iż mimo niewyczerpanej jego litości, buntownicy ciągle obstają przy swoich zbrodniczych zamiarach, przez co stracili wszystkie prawa do jego litości, i że ich spółziomkowie będący w Europie, zamiast wystawienia im wielkości ich błędu, zachęcają ich do trwania w nim; oświadcza dalej, iż wszyscy Grecy, znajdujący się za granicą, nie mogą już być uważanymi za jego poddanych, i dłużej doznawać dobrodziejstw opieki Wysokiej Porty. Z teyto zapewne przyczyny, kupcy Grecy mający krewnych w Europie, pozbawieni zostali patentów upoważniających ich do handlu. Lękamy się, aby środki przedsięwzięte w celu powściągnięcia wściekłości fanatycznego pospolstwa tureckiego, nie były niedostatecznymi, i aby wszyscy chrześcijanie nie legli pod morderczym żelazem.

Flota turecka wróciła znowu z okolic Morei do Dardanellów, i na znak zwycięstwa, przyprowadziła z sobą 20 do 30 łodzi rybackich greckich. Skutkiem tey wyprawy, podług ogłoszenia Porty, jest uwolnienie *Kapudana* Beja pod *Prevezą* i opatrzenie w żywność twierdz Morei. Flota ta ma zimować w Dardanellach. Nic już nie słychać o wielkich jej zwycięstwach morskich; zdaje się, iż je zmyślono, jedynie dla dodania Turkom odwagi. Równie niepomysłne doniesienia odebrała Porta z innych prowincyj. W Morei i Macedonii nie zmienił się stan rzeczy; ale wiadomości z Kandyi były nieprzyjemne dla rządu tureckiego. Cała ta wyspa powstała pod znakiem krzyża. Turcy utrzymują się jeszcze w dwóch twierdzach. Z drugiej strony persowie posunęli się ku *Bagdadowi* (który już podobno opanowali) i ku *Erzerum*. Lękamy się, aby nie zajęli *Trebizundu*, miasta leżącego nad morzem czarnym. Wszyscy baszowie tureccy w Azji mniejszej, odebrali rozkaz zbierania wojska i wstrzymania dalszego postępu persów.

Od granic tureckich dnia 1 grudnia. O postępowaniu Serwjan względem Porty mamy następujące doniesienie: Rozmaite usiłowania stronników *Ypsylantego* w celu wzniecenia powstania Serwjan, dla tego się tylko nie udały, iż Porta obiecywała ciągle temu narodowi polepszenie jego

stanu i rząd złożony z namiestnika Serwii, któremu rada zebrana z Serwjan, miała być dodana; lecz wiadome wypadki w Grecyi wznieciły w Turcji nieufność ku Serwjanom, i dla tego początkowy zamiar nadania im rządu, stosownego do ich życzeń, został w *Stambule* odrzucony. Wojska tureckie zbierają się także na granicach Serwii.

Smyrna, dnia 30 października. Tutejsza gazeta *Spectateur oriental* umieściła następującą notę vice hrabiego *Viella*, sprawującego interessa francuzkie, podaną Porcie d. 16 sierpnia r. b.

„Sprawujący interessa francuzkie przy Wysokiej Porcie ma zaszczyt przesłać jej następujące uwagi dworu swego. Pochodzą one ze starodawnej przyjaźni, łączącej oba rządy. Dwór francuzki stara się dać jej tego dowody w nasyconiejszych okolicznościach, które całą jej troskliwość zajęły. Zaledwie spostrzegł zachwiane stosunki przyjacielskie między Portą i Rosją, do tego stopnia, iż się zerwania pokoju lękać wypadało, starał się natychmiast zapobiedz im przez kroki do ministrów tureckich uczynione. Miały one na celu szczęście i spokojność Porty, a dwór francuzki pochlebiał sobie, iż wielkie te dobrodziejstwa łączą się z utrzymaniem pokoju. Sądzi, że koniecznie potrzeba dla dobra ludzkości, aby się w wojnę nie zamieniały, która ma obustronne niebezpieczeństwa i niewyrachowane skutki. Dla dostąpienia tego pożądanego celu, polecił dwór francuzki niżej podpisanemu, zwrócić uwagę Porty na niebezpieczeństwa, które już w nocy swojej, podanej w lipcu W. Porcie miał zaszczyt wystawić. Usiłował jawnie wykazać powód do wojny w prześladowaniach religijnych, które słusznie Porcie zganić wypadało. Wysoka Porta przyjęła wtedy te przełożenia, i poznawała zupełną ich słusność. Wiadziała dostatecznie, iż prześladowania religijne, których Grecy doznawali, musiały mocno obchodzić wszystkie Mocarstwa europejskie, i że Rosja słuszną mieć mogła przyczynę, użycia całej swojej siły dla zachowania narodowi, będącemu jednego wyznania z ludem jej podległym, wolnego odbywania obrzędów religijnych, chociażby ich nawet Turcy przez osobne traktaty Grekom nie zareczyli. Nie chce tu podpisanym wykazywać godnych kary zbrodni, jakie się jeszcze codziennie na wschodzie przeciwko poddanym W. Sultana popełniają. Nie pochwała ich wprawdzie W. Porta, ale jej powaga i interes wymagają tego, aby je karała i powściągała, a tak czynami dowiodła, jakiej opieki chrześcijanie w krajach jej doznają. Z wielką niecierpliwością oczekuje podpisanym chwili, w którejby mógł oświadczyć, iż zaradzono bezprawiom, a spokojność w Lewancie i innych miejscach, oraz w stolicy przywrócona została. W czasie, kiedy niżej podpisany dopełniał zlecenia dworu swego, otrzymał firman Wysokiej Porty, w którym przyrzeczono opiekę Grekom spokojnym i tym, którzyby, opuściwszy bunt, do obowiązku swego wrócili. Z radością pogląda na ten czyn umiarkowania i sprawiedliwości; życzy atoli szczerze, aby stosownie do tego firmanu, nastąpiła powszechna łagodność, któraby zamierzając cel spokojności, sama do niej zachęciła i skłoniła. Tym sposobem daleko łatwiej potrafi Wysoka Porta przytłumić powstanie, niż przez siłę oręża; zjedna sobie znowu serca swoich poddanych, i usłuży i swojej sprawie i sprawie ludzkości, kładąc tamę rozlewowi krwi, i dowodząc w oczach Europy, że działanie jej zgadza się z tém, co mówi. Dwór francuzki polecił jeszcze podpisanemu zwrócić uwagę Wysokiej Porty na postępowanie jej z ministrem Rosyjskim, i na skutki ztąd wyniknąć mogące, gdyby prawa zagranicznego ministra zgwałconemi zostały. Podpisany donosił rządowi swemu o odjeździe Barona *Strogonowa*, i życzy sobie, aby mu mógł donieść o wszystkich dobrych i szlachetnych krokach Porty, które w tych wypadkach uczyni.”

W Ł O C H Y:

(z *Gaz. Warsz.*) *Liwna*, dnia 28 listopada. Zawinęło tu kilka okrętów z młodemi Greczynkami. Kapitanowie okrętowi musieli zapłacić po

piastrze za każdą greczynekę; grozili bowiem turcy, iż nieszczęśliwe te ofiary zabiją, jeśli nie dostaną żądanych za ich wykupno pieniędzy. Panienci te przybywszy do *Liworny*, otrzymały wolność.

Gazety włoskie ogłosiły następujące szczegóły o zdobyciu *Tripolizy* przez greków: „Grecy sprzykrzywszy sobie długie oblężenie, zwłaszcza z powodu nadchodzącej zimy, postanowili z początku przymusić strzelaniem miasto *Tripolizę* do poddania się; lecz powodowani litością dla niewinnych mieszkańców, zmienili swój zamiar i ściśle opasali miasto. Tymczasem oblężeni turcy dowiedzieli się o zbliżeniu floty swojej i ze wściekłością zamordowali wielu mieszkających greków. Wtedy już postanowiono strzelać bez żadnego względu do miasta i twierdzy. Czyniono potrzebne przysposobienia, gdy raptem o godzinie 3ciej po południu otworzono bramę miasta, którą wyszedłszy xięża greccy i znakomitsi obywatele, udali się do obozu greckiego i oświadczyli, iż niedawno dowódca turecki bardzo łagodnie obszedł się z nimi, zaprosił ich do siebie na obiad i polecił im, aby natychmiast poszli do obozu ziomków swoich dla układania się o kapitulacyę. Zdziwieni i zmieszani grecy takiem oświadczeniem, nie wiedzieli, czyli mają dać wiarę. Lecz wkrótce rozwiązała się zagadka w okropnym sposobie. Grecy, którzy byli na obiedzie u Baszy, dostali teży samej nocy strasznych bólów i konwulsy; z okropnemi jękami wyzionęli duszę; nie zachodziła najmniejsza wątpliwość o ich otruciu. Wtedy po całym obozie rozlegał się jednomyślny okrzyk: *Do szturm! do szturm! Pomścimy się za braci naszych!* Jenerałowie greccy zebrani pod przewodnictwem Xiążęcia *Demetryusza Ypsylantego*, ułożyli się względem uderzenia; lecz jakże się zdumieli, gdy, wychodząc z namiotu, uyrzeli już żołnierzy swoich na wałach z jednej strony, zdobyta przez nich jedną warownię twierdzy i chorągiew krzyża powiewającą na murach, a działa odwrócone i wyziewające nieustanny ogień do miasta. Dowiedzieli się, iż kapitan *Panajotti Ceffala*, waleczny oficer i dowódca 100 mężnych idryczyków i spezyczyków, nie czekając na rozkaz rady wojennej, zdziałał to wszystko. Poszło wtedy całe wojsko do szturm; tegi ogień nieprzyjacielski powiększał odwagę greków, którzy nareszcie po trzygodzinnej walce weszli po trupach do twierdzy. Wycięto osadę turecką i innych mieszkańców odmiennej religii, których obwiniano o należenie do okrucieństw, jakich grecy doznali; darowano tylko życie żonom ich i dzieciom, oraz trzem Bejom. Płacz i krzyk żon i dzieci, jęki ranionych i konających, huczenie płomieni, które zniszczyły wszystkie domy, gdzie się turcy zamknęli, i zapal zwycięzców, są to rzeczy, które ten tylko czuć i pojąć może, kto był kiedy świadkiem podobnej okropnej sceny. Szturm przypuszczono d. 22 września w południe, kiedy turcy zwykli się modlić do *Mahometa*. Rabunek zaś i rzecz skończyły się dopiero dnia 24 września wieczorem.

Od granic włoskich, dnia 1 grudnia. W nocy z dnia 21 na 22 z. m. około godziny 2giej po północy dało się uczuć w *Neapolu* lekkie trzęsienie ziemi, od zachodu ku wschodowi. Trwało blisko 18 sekund. Niebo było zachmurzone bez wiatru.

Strasza burza w nocy z d. 29 na 30 października zrzuciła wielkie szkody w *Sycylii* i przy brzegach tamecznych. W *Palermie* 4 ludzi życie utraciło.

Ani jedna dywizya wojska austriackiego nie opuści *Neapolu*; wyszło ztamtąd tylko 500 ludzi. Słychać, że wojsko liniowe neapolitańskie nie na 4 pólki, lecz na 11 batalionów, ma być podzielone, z których każdy ma zostawać pod dowództwem podpółkownika, a jeden batalion grenadyerów stać będzie w stolicy.

Wyszło w *Neapolu* urządzenie policyjne, iż od dnia 1 stycznia ustają wszelkie dotychczasowe pozwolenia noszenia broni. Zostawiona będzie broń samym tylko leśniczym i gajowym; ci nawet, którzy otrzymają pozwolenie polowania na rok 1822, muszą prosić o stosowne upoważnienie.

Słychać, iż Pan *William Bentink* będzie na miejscu jenerała *Maitland*, naczelnym kommissarzem angielskim na wyspach jońskich.

FRANCYA

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*, dnia 8 grudnia. Przyjaciiele greków utworzyli towarzystwo w *Lugdunie*. Podobne towarzystwo zawiązuje się w *Marsylii*, gdzie jednak osiedli grecy mniej czynią darów dla ziomków swoich, a niżeli inni mieszkańcy.

Od dnia 1 stycznia płaca wojsku francuzkiemu rachować się ma nie miesięcznie, jak było dotąd, ale dziennie. Jenerał porucznik w czynnej służbie będący, ma brać na dzień 26 franków 80 centymów; marszałek polny (jenerał-major) 17 franków 90 centymów i t. d.

AMERYKA

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Lima*, dnia 16 lipca. Jenerał hiszpański *La Serna* opuścił dnia 4 b. m. miasto z wojskiem wynoszącem 500 ludzi, z których 200 udało się wzdłuż brzegów południowych, a 300 pod dowództwem jenerała *Cantarrac*, poszło ku *Sierra*. Uroczyste ogłoszenie niepodległości *Lima* przez władze, nastąpiło dnia 15 b. m. bez najmniejszego przerwania spokojności publicznej.

Hawanna, dnia 26 października. Powstańcy weszli dnia 29 z. m. bez odporu do *Mexyku*, gdzie wprzód ogłoszono niepodległość.

Kongres kolumbijski postanowił wystawić miasto, nazwane *Bolivar*, i założyć w niem stolicę rzeczypospolitej kolumbijskiej.

Lord *Cochrane* odprawił dnia 18 lipca w pojeździe ciągnionym przez 4 białe konie, tryumfalny wjazd do *Limy*. Przyjęty od arcy-biskupa na czele duchowieństwa, odprowadzony został do pałacu Vice-Króla, wśród okrzyków: *Niech żyje Ojczyzna! Niech żyje Admiral!*

Jenerał chilijski *San Martin* wszedłszy z wojskiem do *Limy* stolicy Peru, wydał do jej mieszkańców odezwę, obiecując im wszystkie dobrodziejstwa wolności, i zwiastującą, iż za 40 dni oczyszczony będzie kraj peruwijański z reszty hiszpanów. Wezwał oraz peruwijańców, żeby zaciągali się pod chorągwie wojska republikańskiego dla przedszego ukończenia wojny. Mieszkańcy *Limy*, którzy nie mogą należeć czynnie do wojny, składać będą straż bezpieczeństwa w stolicy.

Gazety wyspy *Jamaiki* ogłosiły, iż miasto *Kartagena* poddało się wojsku rzeczypospolitej wenezuelskiej.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 16 grudnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 84½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 71, stary rubli 11, kopiejek 52, imperyal rub. 37 kop. 32½.

Wolno Drukować, F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 17 średnia	27 cal. 1,6 lin.	+ 4,66 stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 18 średnia	27 — 1,36 —	+ 5,08 —	Południowy	Pochmurno
	dnia 19 godz. 6	27 — 1,0 —	+ 4, —	Południowy	Deszcz

Wilno dnia 19 Grudnia 1821 roku v. s.

UKAZ JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

SAMOWŁADCY CAŁEJ ROSSYI

z Rządzącego Senatu.

Ogłasza się całemu narodowi.

W Imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym Ukazie, danym Rządzącemu Senatowi dnia 24 przeszłego listopada, z własnoręcznym podpisem Cesarza Jegomości wyrażono:

Ustawami o herbowym i aktowym poborach, wydanych przy Manifestie dnia 11 lutego 1812 roku, zrobiony został nowy rozkład tych poszlin dla stosowniejszego ich pobierania. Doświadczenie lat kilku wskazało konieczność, dopełnienia tych ustaw szczegółowymi prawidłami. Na skutek czego Rozkazujemy:

I. O poszlinie aktowej.

1.) Poszliny aktowej, które dotąd od przejęcia majątków za prawami kupnemi, zapisami dorównemi, nadanemi, od objawienia po upłynionym terminie zastawów i od sprzedaży majątku przez publiczną licytacyą, pobierano po 6 procentów, odtąd pobierać po 4 procenta.

2.) Przyznając akta wieczyste, osoby należące do przechodu majątku, powinny oświadczyć prawdziwą jego cenę, zgodnie z Ukazem d. 25 lipca 1752 roku, podpadając za jej utajenie prawnemu uzyskaniu.

3.) Dla skuteczniejszego zarządzenia tym utajeniami i złączonego z nimi uszerbku pborów aktowych, Izby cywilne i Sady powiatowe obowiązane są przestrzegać, iżby ceny przechodzących za aktami wieczystymi majątków, pisane były nie mniejsze, jak są ustanowione w tabellach tu załączonych podług klas gubernij.

4.) Akt wieczysty, pisany za granicami Rossyi na majątek w niej znajdujący się, dla nabycia prawnej mocy, po przyjeździe do Rossyi, powinien być podany do Izby Cywilnej albo Sadu powiatowego, jak gdzie należy; i po zapewnieniu się, że na wyrażony w nim majątek akt wieczysty może być przyznany bez żadnej przeszkody, pomienione urzędy, uzyskawszy od podającego należną poszlinę aktową, wydają mu razem z autentykiem zaświadczoną jego kopiją na papierze aktowym podług ceny przechodzącego majątku. Toż samo ma się przestrzegać i co do aktów, pisanych w wojsku w czasie wypraw i na okrętach w czasie kampanij.

5.) Ustanowiony 2gim punktem Ukazu dnia 28 października 1808 roku, pobór przy pisaniu aktów wieczystych, pozostaje na teyże samej podstawie. Uwalniają się od niego tylko te akta, przez które ludzie poddani udarowani zostają wolnością.

6.) Od aktów wieczystych, w których cena wyrażona jest w monecie srebrnej albo złotej, poszlinę pobierać w takiejże monecie, na jaką akta są pisane.

7.) W sprzedaży kwietacyj rekruckich w przypadkach dozwolonych, cena ich w aktach przedaznych ma się kłaść nie mniejsza od 1,000 rubli.

8.) Jeżeli w umowie zawierającej się na sprzedaż majątku, sprzedawca daje prawo wycisła w posiadanie jego przed przyznaniem prawa kupnego, wtedy przy samym zawarciu takowej umowy, uzyskiwać poślinę jakby od samego grawa kupnego; przy przyznaniu zaś na skutek tej umowy prawa kupnego, poślinę powtórnie już nie uzyskiwać. Tym sposobem postępować i przy wszystkich tranzaktach w różnych guberniach pod różnemi nazwiskami znajomych, za którymi wchodzi we władanie kupionego majątku, a takie tranzakta i umowy, zapisywać do jednej księgi z prawami przedaznemi.

9.) Jeżeli po upłynieniu sześciu miesięcy od dnia spełnienia tej umowy, sprzedaż nie utrzyma się, i umowa zostanie unieczemnością, w takim

zdarzeniu wziętą na podstawie 8 artykułu poślinę, po przedstawieniu do Skarbowej izby, unieczemnienia umowy, powrócić temu, od kogo była uzyskana.

10.) Od majątków przechodzących za testamentami pomijając bliższych z prawa następców i nawet do osób ustronnych, od których dotąd na mocy 3 punktu Ukazu z dnia 28 października 1808 roku, pobiera się po sześć procentów, odtąd pobierać po cztery procenta od wartości majątku, podług 2 i 3 artykułu pomienionego Ukazu.

11.) Akta testamentowe pisać na papierze wieczystym, podług ceny zapisującego się w testamencie majątku.

12.) Od domowych testamentów, pisanych na papierze prostym, przy ich podaniu do Izby cywilnej, uzyskiwać za papier aktowy, podług ceny zapisanego testamentem majątku.

13.) Od majątków i kapitałów w Rossyi należących do cudzoziemców, które testamentem zapisane będą także cudzoziemcom, pobierać takąż poślinę, jaka jest ustanowiona od testamentów; przy samem zapisaniu, podającego się testamentu do księgi bez czego testament spełnionym być nie może.

II. O herbowym papierze aktowym

14.) Prawa przedazne, zastawne i inne, równaż moc mające akta wieczyste, także obligi, wzię, kontrakta, umowy i układy, w których summa wyrażona w srebrze albo w złocie, pisać, na mocy praw trwających, na papierze herbowym takiej ceny, jaka na podstawie tego Ukazu odpowiada zawartej w akcie summie, zamieniawszy ją na asygnaty, podług kursu. Dlaczego brać za podstawę kurs srebra, co rocznie się stanowiący, na pobory celne.

15.) Przy zeznaniu aktów ewikcyjnych, zastawnych i innych, równą z nimi moc mających, uzyskiwać pobór ustanowiony w 2 punkcie Ukazu z d. 28 października 1808 roku, od pisania aktów wieczystych.

16.) Do kontraktów, układów lub umów, należących tranzakta następujące:

- Miedzy prywatnemi osobami a skarbem, na najęcie albo czasowe posiadanie gruntów, fabryk, zakładów, młynów, przemysłów rybnych albo innych, domów, miejsc, lasów, sianozęci, ogrodów, sklepów, magazynów, kram, statków morskich i rzecznych, i tym podobnych rzeczy. Do tego rzędu należą kontrakta na arendy.
- Na sprzedaż i kupno rzeczy ruchomych.
- Na podrady, dostawy, budowy, i reparacye, zawierane z miejscami skarbowemi i zgromadzeniami, równie jak i miedzy osobami prywatnemi.
- Miedzy osobami prywatnemi, przy zawiązaniu towarzystw handlowych, i towarzystw w ogólności.
- Takie, przez które jedna z osób umawiających się, obowiązuję się płacić drugiej osobie corocznie pewną summę pieniędzy w przeciągu kilku lat albo do śmierci.
- Na najęcie ludzi.
- Na naukę ludzi, jakiegokolwiek rzemiosła, albo sztuki.

17.) Cena papieru, na którym kontrakta mają być pisane, oznacza się summą, na jaką się one zawierają.

18.) Jeżeli przy zawieraniu kontraktu, na dostarczenie skarbowi materjałów, albo na uskutecznienie robot skarbowych, z dokładnością nie można oznaczyć summy, a postanowiono dostarczać materiały podług ceny umówionej, w takiej ilości, jaka później będzie potrzebowana, albo uskutecznić roboty, podług wyznaczenia miejsca, albo osoby niemi zarządzającej: wtedy w tych zdarzeniach pisać kontrakta na papierze aktowym trzyrublowym.

19.) Jeżeli podług kontraktu, opłata się po-

winna uskuteczniać corocznie, w przeciągu oznaczonej liczby lat: wtedy raezm wzięta coroczna pła- ta za liczbę lat zupełną, stanowi tę sumę, która ma wskazać cenę papieru na kontrakt.

20) Jeżeli w kontrakcie nie będzie wyrażona liczba lat, w których przeciągu coroczna opłata uskuteczniać się powinna, wtedy razem dla złożenia summy, która ma stanowić cenę papieru na kontrakt, coroczną płacę kładź w dziesięciuro.

21) Kontrakta na uczenie ludzi bez żadnej opłaty, pisać na papierze herbowym aktowym trzy rublowym.

22) Akta, które mają być pisane na papierze wieczystym, są następujące:

- a) Prawa przedaźne.
- b) Zapisy darowne.
- c) Ewikcyjne i zastawne.
- d) Nadane.
- e) Testamenta.
- f) Mające iść do podziału.
- g) Zapisy działowe i posagowe.
- h) Zapisy ugodliwe.
- i) Zrzeczenie się majątkow.
- k) Tranzakta poprzednicze, umowy, zapisy i tym podobne akta, o przedaży i wszelkim innym rozrządzeniu majątkiem nieruchomym.
- l) Kontrakta, układy i umowy.
- m) Wszystkie akta równą moc z pomienionemi wyżej mające, znajome pod rozmaitemi nazwaniami w guberniach nad morzem bałtyckim, zachodnich, białoruskich i małososyjskich, takż w obwodzie białostockim, w Gruzji i Bessarabii.

23) Cena papieru aktowego na te wszystkie akta, oznacza się sumą w nich wyrażoną, stosownie do przyłączonego tu rozpisania.

24) Jeżeli akt nie znieści się na jednym arkuszu, wtedy jeden pierwszy arkusz używa się papieru aktowego, podług ceny majątku w prawie wyrażoney, dalsze zaś arkusze mogą być papieru prostego ceny trzech rubli. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Do prenumeratorów Pamiętnika farmaceutycznego.

Pamiętnika farmaceutycznego numer 4ty, który dla zdarzonych przeszkod a mia- nowicie z przyczyny niedościa transportu papieru, i dla niewypieszonych rycin, nie- wyszedł w czasie zamierzonym d. 2 paź- dziernika, wyjdzie w przyszłym styczniu. O czem wydział farmaceutyczny uważa za rzecz potrzebną donieść prenumeratom.

Pamiętnik ten na rok następny wy- chodzić będzie pod tytułem: *Dziennik Me- dycyny, Chirurgii i Farmaucyi.*

Odpowiedź na oświadczenia.

1. Odpowiedź imieniem W. Józefa Buka- tego, z powodu ogłoszonego w roku teraźnie- szym 1821 oktobra 29 dnia w imieniu JW. Jó- zefa Szczyta b. marszałka ptu mozyrskiego i kawalera przez gazetę oświadczenia, jako w rze- czy niesprawiedliwie rzuconey potwarzy, również przed całą publicznością usprawiedliwiając się, czyni się następna. Jak niewypartą jest rzeczą, iż przez lat 4ry ciągle niżej piszący się zay- mował się ekonomicznemi i prawnemi interesami JW. Szczytow, tak równie jest niezawodnym i naysprawiedliwszym, że w żaden deces nieupadł i nigdy niezbaczał z przyzwoitey drogi, jaką sumnienie i honor wskazywać każdemu powinny; lecz to z rady niechętnych osob dla niżej pi- szącego się nastanie wzięło, aby zkwietać po- została pensyą za usługi, i należność obligową

złotych 6,600 przez JW. Szczyta zawinioną, o której pieczętarze dziś jeszcze żyjący poświad- czą, i w tym celu zdejmując ze mnie kalkulacyą, nie tylko remanenta na włościanach przez te ta- ta pozostałe, lecz i niedobory od possessorow arę- downych, oraz poczynione straty przez różnych oficjalistow, a przez samego JW. Szczyta przyy- mowanych i kwietowanych, na deces mój umysł- nie policzyli. Co się tyczy powierzanych blan- kietow, nigdy niżej piszący się położonego zau- fania niezdradził, za każdym powrotem z kon- traktow, obrachunek z nich, z samym JW. Szczy- tem czynił, i żadnego by najmniejszego blan- kietu u siebie niezatrzymał. Nadto pokrywome- go wydalenia się nikt dowieść nie może, gdyż po ustalych obowiązkach moich kilka miesięcy in fundo dóbr JW. Szczyta przesiedział, jedynie dla zdania porządnej kalkulacyi z rejestrow przez się utrzymywanych: późniy za wiadomo- ścią samych dziedzicow, i dozwoleńm najęty- mi z ichże włościan końmi wyjechałem do dzie- dzicznej fortunki w powiecie oszmiańskim leżą- cey, i tę wiadomość na skutek wezwania przeciw- nego przynoszę. Nim drogą prawa z uczynio- ney mi krzywdy poszczegółe usprawiedliwić się, tę krótką odpowiedź, na zarzuty w imieniu JW. Szczyta uczynione daję, które czémby nagrodzić kto mógł, niech publiczność sądzi. Józef Bukaty.

Ze takowa odpowiedź W. Józefa Bukatego w Kurjerze Litewskim może być drukowaną świadczyć. Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

Przedaż kamienicy.

5. Litewsko Wileński Gubernialny Rząd na zaspokojenie skarbowego remanentu liczącego się na majorowey woysk polskich Miłoszowey, wyni- kłego z dzierżawy Rumszyskiego starostwa w o- góle 3211 rubli 86½ kop. srebrem procz procen- tow; tudzież kredytorow jey; postanowił przedać z licytacji dom teyż Miłoszowey trzy piętrowy w mieście Wilnie pod N. 47 położenie mający, czyniący teraz rocznego dochodu 500 rubli sreb. i ku temu naznaczone są termina pierwszy 25go, drugi 28go february następującego 1822 roku, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia późniy w ktorey bądź z Sanktpetersburgskich i moskiewskich gazet. Zyczący przeto kupić pomieniony dom raczą ja- wić się do niniejszego Rządu w poszczególnionych wyżej terminach. Dat w Wilnie 1821 roku de- cembra 4 dnia. Sowiechnik Ławrynowicz. Sekre- tarz Kazimierz Nowicki.

2. Niżej podpisany zawiadamia suksessorów ze- szłego Ludwika Czartoszewskiego Szambelan. b. dworu pol. UUr. Annę z Jezierskich matkę Anto- niego nieletniego syna aktora rzeczy Czartoszew- skich i ich opiekę w tém: iż gdy dekretem oczewi- stym Sądu Ziem. ptu Wileń. z pomiędzy rozprawu- jących się stron o stopień suksessyi po zeszytym Szambel. Czartoszewskim Ur. Antoniego Czarto- szewskiego uznano za najbliższego konsuksessora, a tym powodem nakazano, ażeby niżej podpisany jako pełniący obowiązki plenipotentia za życia Lu- dwika Czartoszewskiego, i mający powierzone obli- gi i dokumenta złożył one in natura do Kancel- laryi Ziem. Wileń. dla wyextradowania sukses- sorem, niżej podpisany uzupełniając skutki dekretu wedle rejestru jakie tylko miał u siebie papie- ry w Kancellaryi Ziem. Wileń. przy zaniesionym oświadczeniu w terminie złożył i zlokował, a gdy się prywatnie dowiadyuje, że też dokumenta przez

sukcesorów Czartoszewskiego nie są odebrane, a wedle ukazu wyższego (jeżeli do dnia 1. januar. 1822 r.) nie będą oblatowane, waler swój utracić mogą; przeto, aby niżej podpisany po zupełnem wyexiradowaniu dokumentów, za nienastąpieniem oblaty, nieuległ odpowiedzialności, niniejsze czyni przedwczesne ostrzeżenie. Jan Książewicz Adwokat.

Ze takowe ostrzeżenie w Kurjerze Litew. może być drukowane świadcze Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

Sąd Exdywizorski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu Gł. Grodzieńskiego 2go departamentu Roku 1819 8bra 21 nastąpił w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Lidzkim w majątności Krupie zeszłych Michała i Teresy z Suchodolskich Szukiewiczów kapitaństwa b. wojsk pol. za długi tychże Szukiewiczów ustanowiony, po uprzątnięciu czynnościow pierwszemu zjazdowi właściwych dekretem 1820 xbra 18 dnia przez siebie ogłoszonym, dla ukończenia poruczonego sobie exdywizorskiego dzieła po wydany i zeznany czteroniedzielnym obwieszczeniu, zebrał się do majątności Krupy w dniu 28 gbra idącego 1821 roku, lecz gdy w tym terminie sukcesorowie zeszłych kapitaństwa Szukiewiczów złożyli Sądowi exdywizorskiemu dekret remissyjny Sądu Gł. Grodzieńskiego 2go departamentu 1821 gbra 23 między nimi tylko nastąpił, zrobienie między nimi podziału majątku reszty od usatysfakcjonowania wierzycielów zeszłych kapitaństwa Szukiewiczów pozostać mogący, i uczynienie między nimi wzajemnie rachunku w pretensjach i tych zaspokojenie, temuz Sądowi exdywizorskiemu przyporządkujący, gdy inne jeszcze znalazły się okoliczności odkładu Sądowego wymagające a przytym gdy i kredytorowie nie wszyscy zebrał się, przeto Sąd exdywizorski uprzątnąwszy w tym zjeździe niektóre okoliczności dopiero ułatwionymi być mogące, sądownictwo swoje do dnia 8 mca marca roku następnego 1822 odroczył, ażeby ztym na takowy termin wszyscy wierzyciele i pretensorowie do zeszłych Michała i Teresy Szukiewiczów, i do pozostałego po nim majątku Krupy dopominalne stosunki utwarzać mogący, do majątku Krupy przybywali, i dowody swoich pretensyj przed Sądem exdywizorskim sub ammissione rei objawiali, jako już w ostatecznym być mającym exdywizorskim zjeździe, Sąd Exdywizorski przez niniejszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia do gazet Kurjera Litewskiego podającą się interessowane osoby wiadomia. Dat. roku 1821 mca 9bra. 29 dnia w Krupie.

Ignacy Dzieżyc b. Sędzia Gran. Ptu Lidz Exdywizor. Exdywizor Michał Boredzicz. Exdywizor Józef Lipski. Józef Makarewicz Regent Exdywizorski.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ MO-SCI Samowładcy wszech Rosssy etc. etc. etc.

2. Urr. Anni Turczynowiczowey z dokładem opiekunów i cujusvis nominis, Hermanowi z dokładem ich tytułów, pierwszykróć powołującym się a Starozakon. Mowszy, Nisenowi, Kuszelowi i Hirszowi Beyruchowiczom Karolickim, Mowszy Mejerowiczowi, Pinchesowi Hirszewiczowi i dalszym wszystkim kredytorom zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego obywatela miasta Słonima, tudzież Morduchowi Ickowiczowi Epszteynowi Rubinowi Słonim. z aresztem na wexel Starozakon. Mowszy Morduchowiczowi Połohskiemu od pomienionego Hilera Beyruchowicza na rubli sr. 1,000 w jakiegobądźkolwiek dacie wydany, powtórnie zakładającym się wszystkim żydom obywatelom Słonim. z dokładem ich zwierzchności w mieyscu exekucyi, Pozew przed Sądem Ziem. Słonim. na kadencyą następną Trzykrólską 822 roku sądzić się mającą z powodztwa Star.

Rochli matki, Beyrucha syna, Chasi i Blumy córek Karolickich żony i potomstwa zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego oraz Hilera Samuyłowicza Jachny ich opiekuna obyw. Słonim. w assystencyi zwierzchności czyniących, którzy do oświadczenia w Aktach Ziem. Słonim. w roku teraż. 1821 augusta 30 na taxę i exdywizyą zapisanego, wyniesionego po obzałach żydów przed Sądem Ziem. Słonim. na dniu 31 tegoż mca i roku zapozew, i za onym zyskanego na tychże żydach niestannego w dniu 8bra tegoż roku dekretu, do dowodów i praw krajowych referując się obzałach pozywają o to: żalujący niemogąc usatysfakcyonować odłużeń zeszłego Hilera Beyruchowicza gotowemi pieniędzmi, uyrzeli się w konieczności oświadczyć taxę i exdywizyą jego majątku oraz żalującą Rochla Hilera własnego funduszu, w jakim celu wyniosłszy po wszystkich tak zeszłego Hilera Beyruchowicza jako i żalujący Rochli żony jego kredytorów (oprócz tylko obzał. Turczynowiczowey i Hermana) w dacie powyższej do Sądu Ziem. Słonim. zapozew, gdy ustanowili na ominioney Ziem. Słonim. kadencyi 8browey powództwo; w tym więc ich przypisuje Sąd Ziem. dekretem w dacie 8bra ierażniejszego roku zapadłym obok naznaczenia na wszystkich stronach w rozprawę wchodzących komportacyi 4ma tygodniami przed następną Ziem. Słonim. kadencyą w kancelaryi tegoż sądu spełnić się powinny, nadto jeszcze administracyą karczmą pod taxę i exdywizyą oddanę oraz dalszego ruchomego majątku uznał, obżalni zaś żydzi kondemnować siebie dopuścili, pobudką czego zmuszeni żalcy tychże obżalnych skondemnowanych powtórnie a obżalnych Turczynowiczowę i Hermana pierwszykróć adcytlują do sądu, i następnie proszą o opłatę na skondemnowanych solucyi, poosobno zaś kondemnata, o skutki przeto uprzednią żalobą objętych na wszystkich pozywających się, o uznanie komportacyi dowodów pretensyie ich wyswietlających, o przyjęcie satysfakcyi w miarę okazać się mającego pod exdywizyą oddanego funduszu, o zapisanie na nieprzychodzących kredytorach lub pozwanych a niestawiających amissyi czyli wiecznego upadku ich pretensyi, o powrót wydatków prawnych i wszystko, co się dowiedzie. W olna pozwu poprawa.

Wożny zeznaję, iż w sprawie Star. Rochli matki, Beyrucha syna, Chasi i Blumy córek Karolickich, żony i potomstwa zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego oraz Hilera Samuyłowicza Jachny ich opiekuna obywateli Słonim. w assystencyi zwierzchności czyniących sześć kopiiów tego pozwu, zgodnych z niniejszym autentykiem jedną WW. Annie Turczynowiczowey z dokładem opiekunów w majątności Urbanowszczyźnie w dniu 8, drugą cujusvis nominis Hermanowi z dokładem ich tytułów w folwarku Wysocku w dniu 7, trzecią Star. Mowszy Nisonowi Kuszelowi i Hirszowi Beyruchowiczom Karolickim, czwartą Mowszy Mejerowiczowi, 5tą Pinchesowi Hirszewiczowi i dalszym wszystkim kredytorom zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego, 6tą Morduchowi Ickowiczowi Ebszteynowi rabinowi Słonim. wszystkim żydom obywatelom Słonim. z dokładem zwierzchności w mieyscu exekucyi w mieście Słonimie w dniu 9tym w miesiącu xbrze 1821 roku w powiecie słonimskim popodawawszy, oblig zeszłego Hilera Beyruchowicza na sumę rubli srebr. 1000 w jakiegobądźkolwiek dacie Star. Mowszy Połohskiemu wydany, u rabina Epszteyna

przyaresztowałem i do rozprawy przyparęczyłem, tudzież na cel powiadomienia wszystkich posiadających tegoż Hilera Beyruchowicza i jego żony Karolickich kredytorów o utworzonym ich majątku konkursie cały niniejszy Pozew wespół z relacyjnym kwitem do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotnej awizacji podać postanowiłem. Jan Juczynowski Wóźny Powiatu Slonim.

Roku 1821 zbra 9 dnia przed ałtami Jego Imperatorskiej Mości ziemskiemu powiatu slonimskiego stawając osobiscie Wóźny wyżey wyrażony kwit swój relacyjny podanego niniejszego pozwu zeznał, przyjął i że jest zgodno w aktach świadcząc. Ignacy Nielubowicz Ziem. Ptu Slonim. Regent.

Roku 1821 dnia 9 grudnia że pozwu niniejszy będący w Kuryerze Litewskim umieścić może świadcząc. Feraynard Borzymowski.

Prezes Sądu Ziemskiego Ptu Slonim.

Wzwanie kredytorów.

3 Dworżańska Ptu Upitskiego Opieka, mając się stosownie do praw Lit. i ukazów Najwyższych fundusz po zesłym ś. p. Tadeuszu Hrab. Platerze assessorze Sądu Głównego Lit. Wileń 2go Departamentu pozostały, a na nieletnie potomstwo jego przypadający, przez urzędową inwentaryczną zebrać, i ony w urzędzeniu opiekunów podać nieomieszkają, ponieważ zaś przy spełnieniu takowej inwentarycy dowiedzionym zostało, iż są jakoby długi przez zesłanego Hrab. Platęra w różnych w znaczney ilości zaciągnięte, a do wyż wzmienionego funduszu odnoszące się, do wypłacenia których przedsięwzięcie rychło skutecznym środkiem nieodbitcie byłoby potrzebnym, gdyż inaczej ani fundusz nieletnich Platerów, z pod ciężarów ony obarczających nietylko w całości ale nawet i w części wydobyty nie byłby, ani też kredytorowie za swe należności przyzwolą satysfakcyą osiągnąć mogliby, wszakże bez powzięcia wiadomości jaka jest istotna masa ciężarów do nieraz rzeczzonego funduszu regulujących się, gdy w powyższym obiekcie nie przedsięwziętym byż niemożę z tego względu Dworżańska Ptu Upits. opieka, postanowiła przez awizacyę w Kuryerze Lit. umieszczoną wezwać wszystkich kredytorów zesłanego Tadeusza Hrab. Platęra, aby ci tak obliży jako też innego tytułu dowody długi przez zesłanego Hrab. Platęra zaciągnięte wykazujące, w przeciągu dwóch miesięcy to jest styczni i february 1822 roku w niniejszej opiece zjawić nieubliżyli, jakoż niniejszą i wzywa. Datt 1821 roku miesiąca gbra 19 dnia.

Józef Wolk Sędzia Ziem. U.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 miesiąca grudnia 7 dnia, Sąd Podkomorsko-Exdywizorski: 1) do ułatwienia kwestyi działowej między WW. Wincentym Rosień. Arnolfem Szawelskim Gran. Jackiem Ziemskim Sędziami rodzeństwem Kiewnarскими; i 2) do usatysfakcjonowania kredytorów tak zesłanego ich oycy Józefa Kiewnarского, jako też późniejszych debitorów, z dóbr Kiewnar i dalszego nazwania w pcie Szawel. leżących przez dekret remissyjny Sądu Ziem. Szawel. daty 13 dnia marca przeszłego 1820 r.; ustanowiony, po ułatwieniu początkowych przygotowań i dillacyi w celu ostatecznego całego sprawy rozbioru; w dniu dzisiejszym, jako w terminie z obwieszczenia upłynionym infundo dóbr Kiewnar, jurydykcyą swoją otworzył, a po wysłuchaniu stron procedujących dowodzenia i odwodów; przedsięwzięcie całą sprawę wziąć do namowy. Gdyby zaś żaden z pretensorów, nieskładał się niewiadomością, o exystencyi tego Sądu, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w gazecie Kuryera Litgo ogłaszającą się, wzywają się wszyscy kredytorowie i wszelkiego nazwania pretensorowie mogący czynić poszukiwania na dobrach Kiewnarach i ich attynencyach dziedzictwa WW. Kiewnarских, ażeby takowe poszukiwania najszybciej

przynosili do działającego Sądu; uchybione zaś przyyscie przed wzięciem sprawy do namowy; na zasadzie praw i remissyjnego dekretu podać wszystkie niewniesione do Sądu pretensye wiecznemu milczeniu.

Jan Przeciszewski b. Podkomorszy ptu Rosień.

Tomasz Herubowicz b. Prezyd. Ziem. Szawel.

Jan Narbut Sędzia Ziem. Szawel. i Exdyw.

3. Massy funduszow i interessow JO. Xiężniczki Imci Stefani Radziwiłłówny, jeneralny Prokurator, mając potrzebę raz drugi loco peragenda ex executionis pozwać do Sądu Komisji na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, WW. Antoniego Lutnickiego i dalszych successorów Leona Lutnickiego, Wacława Miternowskiego, Tadeusza Hrynkiwicz i niewiadomego z imienia Berezowskiego K. Gran. w rzeczy pozwami pierwszymi do dekretu niestateznego r. 1821 nowembra 22 weszłemi objęty, a o miejscu przebywania wyrażonych Ichmościów nie wiedząc, podług art. 37 organizacyi, w dniu 29 listopada dawszy przybić kopie pozwów do drzwi sądowych, po zeznaniu autentyków w aktach tegoż Sądu Komisji na d. 30 tegoż miesiąca i roku idącego 1821, przez niniejszą w gazetach awizacyą wzywa pozwanych, ażeby się w terminie przez organizacyą przepisany, do rozprawy stawili. W zastępstwie jeneralnego massy Prokuratora Józef Karczewski.

Wolno jest umieścić w gazecie Kuryera Lit. świadcząc Jan Petersen Członek Kommiss. Radziwiłł.

O g ł o s z e n i e.

3. Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd z powodu niesfawienia się na naznaczone dwukrotnie terminu życzących do nabycia domów byłych Kowienskiego mieyskiego Magistratu członków, ocenionych Sienkiewicza ze sklepem w 1007 rubli 84 kop., Reysa 6,480 rubli 42 kop., Krzyżanowskiego dwóch z placem 1,551 rubel 20 kop., Henzela 882, rubli 44 kop., Kaminskiego połowy domu placow i wszelkiego zabudowania 411 rubli 80 kop., Alszebela 3,362 rubli 45 kop., Szura połowy domow jednego ocenionego 1892 rubli 75 kop. a drugiego drewnianego 152 rubli 90 kop., Edela 875 rubli 60 kop., Wzionikowskiego 409 rubli 68 kop., Dobrowolskiego 347 rubli i Paschalskiego 354 rubli 35 kop., srebrem naznaczonych na sprzedaż ku zaspokojeniu mieyskiej summy pożyczoney przez tych członków general majorowi Palicynowi bez prawney ewikcyi, postanowione zostały po trzeci raz terminu na takową wyprzedaż rzeczonych domow pieruszy 9go, drugi 11go february następującego 1822 roku, a trzeci i ostatni we trzy miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, które uczynione będzie późnię w Sanktpetersburskich i moskiewskich publicznych gazetach; przeto życzący kupić wspomniane domy zechcą jawić się do niniejszego Rządu na wyż naznaczone terminu. Dat w Wilnie 1821 roku decembra 4 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

Powozy i upręż do wybycia.

3. Kareta podwójna, Kocz poczwórny i Sanie z przykryciem, oraz chomonty angielskie cztery, na urząd sporządzone, są do zbycia w Wilnie w domu po Minkiewiczach N. 54 na Ulicy Sawicz u mieszkającego tam JP. Sokołowskiego.